

„W blaskach Żywej Hostji”

Jednodniówka Kongresu Eucharystycznego w Białymstoku.

Bądźże pozdrowiona Hostjo Żywa!..

Wobec Boga w Trójcy Świętej Jedyne go postanawiamy, przyrzekamy, przysięgamy Tobie—Jezu — Panie nasz — Królu Eucharystyczny wierność i posłuszeństwo.

Prócz Ciebie nie będziem mieli żadnych Panów, ani będziem znali hasel i kierunków Tobie przeciwnych, ani będziem wchodzili w przymierze z wrogami Twoimi i Namiestnika Twego.

Nie będziem brali Imienia Twego nadaremno. Składamy Ci: złoto naszej przeszłości świętej, kadzidło naszych uczuć religijnych, myrrę naszych smutków i cierpień i przejść bolesnych.

Przyrzekamy Ci: stałość w przekonaniach, w postępowaniu, w czynie; szczerość — w działaniu, w słowie, w piśmie; czystość w spojrzeniu.

Niech serca nasze będą drobnym choćby kamykiem w królewskiej koronie Twojej złotej.

Niech dusze nasze będą powolną służebnicą, co piastuje kraj szaty Twojej, Królu nasz i Panie,

Niech ojczyzna nasza się stanie dzwieczną lutnią, na której grać będziemy natchnioną pieśń Twojej czci i chwały,

Niech rodzinna ziemia nasza będzie wiązaną wonnego kwiecia u stóp Tronu Eucharystycznego.

Cześć-że Ci pełna i cała

Na wysokościach — daleki —

W Krwi Sakramencie i Ciała

Utajon Boże!... Na wieki

Cześć Tobie, pokłon i chwała!

Xiądz Skarga wobec Eucharystji

Napisał Xiądz Ignacy Cyraski — Dobrzyniewo.

Na Kongresie Marjańskim w Krakowie odbytym w dniach 11 i 12 kwietnia r. b. uchwalono wzbudzić cześć ku wielkiemu słudze bożemu, a naszemu prorokowi narodowemu X. Skardze.

Inteligencja nasza zna tego dziejowego Męża tylko z literatury polskiej i tylko z Kazań Jego Sejmowych.

Natchniony prorok, święty kapłan, złotousty, niezrównany mówca, kaznodzieja i gromiciel — to jedna strona ducha X. Piotra Skargi. Mało kto zna drugą stronę X. Skargi: pokornego zakonnika jezuity, misjonarza, żarliwego czciciela Najświętszej Eucharystji. Redakcja nasza pragnie przypomnieć X. Skargę — służyć N. Sakramentu.

Chwalebny pontyfikat Piusa X „papieża Eucharystji”, międzynarodowe ze wspiannością dotąd niewidziane odprawiane Kongresy Eucharystyczne, wzmożony wszędy ruch odrodzeniowy na polu eucharystycznym, wszystko to pozwala i zagnęła serce nasze do postawienia pytania, w jakim też stopniu „jeden z niewielu filarów, na którym spoczywa sklepienie Ojczyzny naszej”, ks. Piotr Skarga, wielki kaznodzieja był apostołem i czcicielem Najświętszego Sakramentu.

Skromna i dorywcza praca niniejsza niechby natchnęła ludzi odpowiednio uzdolnionych do wykazania, ile istotnie zdziałał dla Eucharystji ks. Piotr Skarga. Byłaby to jedna z najlepszych pochwał kapłana—obywatela i niepoślednia wska-

zówka, że moc i szczęście Ojczyzny w moralności leży, a źródłem tej ostatniej Dawca wszelkiego dobra—Chrystus. Modlitwa, którą nam Pius X podaje dla uproszenia łaski powszechnej i codziennej Komunii Świętej, nazywa ten Sakrament „codziennym Pokarmem i codziennym Lekarstwem na codzienne niedoskonałości nasze”.

Genialny Skarga rozumiał to doskonale, choć czasy, w którym mu Opatrzność życie wyznaczyła, bynajmniej do zrozumienia tej prawdy nie dopomagały. Musimy wszak pamiętać, że był to okres soboru Trydenckiego, który musiał uroczyście nawoływać do czci Eucharystji, praktyka bowiem żywej wiary w skuteczność Boskiego Sakramentu znacznie wtedy osłabła, a nawet tu i owdzie—dzięki nowatorstwu religijnemu Lutra i Kalwina—zamarła.

A gdy powstałi tacy dzielni apostołowie częstej Komunii świętej, jak św. Filip Nereusz, św. Karol Boromeusz i św. Ignacy Loyola, nie zbrakło nawet cenzur kościelnych, które szafowali w zaciekłym sporze teologicznym przeciwnicy nowego ruchu.

X. Piotr Skarga tak gorąco kochał Pana Jezusa za tę cudowną Tajemnicę, „którą nas cieszy i do siebie garnie”, że wyrobił sobie w długich rozmyślaniach i rozmowach z Bogiem swój własny

—na znajomości nędzy ludzkiej i dobroci Bożej oparty—pogląd, który ani na jotę nie różni się od nauki pierwiastkowego Kościoła i świętych kanonów Soboru Trydenckiego, ani nowoczesnych poglądów Piusa X. Wszędzie też, dokąd wola przełożonych powołuje Skargę, rozszerza on i umacnia nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu.

Jeszcze nim został zakonnikiem, jako kapłan świecki, powziął szlachetną praktykę przemawiania od ołtarza przed każdorazowym wydawaniem Komunii Świętej. Nie zaniechał tego i w sukni jezuickiej. Płzył Skargę jak umiał niw eucharystyczną, widzimy tedy i w Krakowie i Lwowie, Warszawie, Lublinie, Pułtusku, a i w naszym Wilnie, jak szczególną czcią otaczał on Najświętszy Sakrament.

Ile można urządzi 40-godzinne nabożeństwa, podczas których gorąco przemawia płomiennem słowem, organizuje—on pierwszy w Rzeczypospolitej—arcybractwo Najświętszego Sakramentu i Miłosierdzia. Wilno szczyć się słusznie winno, że w murach swoich przy kościele św. Jana posiada żywy ten pomnik myśli eucharystycznej Skargi.

Przyszli on z woli starszych, aby na wzór Chrystusa boski ogień wzniecić i rozpaść w tej Litwie, która wówczas stała się udziałem kalwińskich i luterskich omamień.

„Z politowania krają się wnętrzości moje, pisze ks. Skarga do prowincyała Magiusza (17 lipca 1573), kiedy patrzę na klęski tego kraju: tyle tysięcy katolickiego ludu bez pasterza, bez Chleba, o który proszą maluczcy, tak dalece, że niektórzy z nich muszą odbyć 20 mil, aby spowiadać się w Wilnie, aż zgroza mówić, co za zli księża pozostali w niektórych parafjach, co za kupy inowierców...”

Działalność swoją rozpoczął właśnie Skarga od ożywienia wśród katolików Wilna czci Najświętszego Sakramentu.

Urządził kilkudniowe rekolekcje, aby serca przygotować do akcji świętej i wielkiej, a gdy liczny zastęp słuchaczy rozgrzał, do czynu ich dobrego wtedy zachęcał, bo do wpisania się na listę Bractwa Najświętszego Sakramentu, „jako na strażników tej akcji przymierza Nowego Zakonu”.

Szczęśliwa to była myśl—pod znakiem Najświętszego Sakramentu zgromadzić liczny (jak świadczy Maurycy Dzieduszycki w dziele: Piotr Skarga, w tomie I) „zastęp szlachty i włościan, którzy co tydzień zbierali się na wspólnem nabożeństwie w osobnej kaplicy (Bożego Ciała u św. Jana) która odtąd nigdy nie bywała próżną”. Ci „strażnicy akcji nowego przymierza” mieli na prawdę wielkie zadanie w Wilnie, w którym grasowała herezja, i gdzie najzdolniejszy polemista kalwiński, Andrzej Wolan, szerzył z ogromną szkoda dla Kościoła heretyckie nowiny.

(Na „pamiętkę” tego Wolana Wilno ma ulicę jego imienia, (boczną przy zaułku św. Michalskim.)

W sercach drobnej szlachty i w szarym tłumie uciemiężonego wiejskiego ludu założył Skarga mocne podstawy wierzeń i praktyk katolickich.

A gdy im—w Bractwo związanym—wykazał Skarga, jaki skarb w Eucharystyi posiadają, zwrócił wtedy orli swój wzrok i w stronę możnowładców i tych, co piórem i słowem zwodniczem zatruwali atmosferę katolicką.

Rekolekcjami, kazaniami, broszurami aktualnymi nawraca Skarga całe zastępy dusz zbłąkanych od wyżyn społecznych idąc, aż do warstw najpośledniejszych.

Bolało naszego kaznodzieję i gorliwego czciociela Eucharystji, że ruchliwy heretyk Wolan bluźni Panu Jezusowi w Hostji ukrytemy, więc,

usilnie zabiega wobec przełożonych w Zakonie, aby mu wolno było „zawstydzić” heretyka, a zresztą „gdyby nawet pod cudzem imieniem miała być ogłoszona ma praca, mniejsza o mój honor, byle Chrystus Pan był uwielbiony (list do generała Merkuryana 4 maja 1575).

Jakoż po roku ukazuje się nakładem Mikołaja Radziwiłła w Wilnie z upragnieniem oczekiwana na Litwie praca teologiczna Skargi p. t. „O Najświętszym Sakramencie przeciwko... Wolanowi ksiąg troje”, a gdy uparty Andrzej Wolan odpowiedział na spokojny traktat nowym paszkwilem, nasz Skarga występuje z nową serją dowodów i zbija wywody heretyckie w dwóch dziełach: łacińskim i polskim. Zwolennicy Wolana dopuszczali się takich wybryków, jak rozsypywanie czcionek w drukarni, kradzież kolumn gotowych do druku i t. d., jednak mimo wszystko uwręć musieli w polskim języku: „Siedm filarów, na których stoi katolicka nauka o Przenajświętszym Sakramencie”.

Dziwił się Wolan i ówczesni „arystokraci ducha protestanckiego”, dlaczego Skarga pisze dzieło teologiczne po polsku, gdy każdy wykształcony Polak doskonale posiada język łaciński—kulturalny.

To jednak, co wydawało się zbyt cennym dla wielu, było dostatecznie zrozumiałe Skardze, który wiedział, że tysiące ludu katolickiego pozostaje „bez Chleba, o który proszą maluczcy”.

Skarga wybornie czuł, że to, co dziś jest zarzutem religijnym dla inteligenta, jutro się staje temże dla prostaczka i że kapłan katolicki ma być wszystkim dla wszystkich. Więc „Siedm filarów”, jako popularne streszczenie obydwu rozpraw o Najświętszym Sakramencie, zawierające zbiecie zarzutów nowatorskich, pisane po polsku posłuży drobnej szlachcie i braci siermiężnej, nie znającej łaciny, do wyświeślenia sobie prawdy i głębszego pokochania Baranka w Eucharystyi.

Myśl o tem, by naród polski „Jezusa Ukrytego w Eucharystyi czcić” mógł coraz więcej i co raz goręcej, stale zajmowała umysł Skargi, to też przy nadarzonej okazji (wyjazd króla Zygmunta do Szwecji, a stąd czas wolny dla kaznodziei nadwornego) Skarga doprowadza zamiar do skutku i wydaje „Kazania o Siedmiu Sakramentach Kościoła Katolickiego.”

Encyklopedia Kościelna ks. M. Nowodworskiego (tom 25) zaznacza, że kazania te są najważniejszymi z rozpraw dogmatycznych Skargi, wyborne jako wzory stylu”. Dosłownie toż samo utrzymywał w swoich wykładach o Skardze wieszcz Adam Mickiewicz. Nie inny sąd wypowiada X. biskup Pelczar w „Zarysie dziejów kaznodziejstwa”.

Nauka o tym Boskim Pokarmie traktowana jest przez naszego Złotoustego z wielkiem namaszczeniem. Cykl kazań eucharystycznych rozpoczyna Skarga od wyznania, że „nauczać i mówić przyjdzie nam z wielką trudnością i postrachem i tu musim z Jeremiaszem zawołać: „A, a, a, Panie, nie umiem mówić”.

Po takim wstępie daje nam ks. Skarga 7 kazań o Najświętszym Sakramencie i 10 o Mszy Świętej, jako Ofierze Ciała i Krwi Pańskiej.

Każde z tych kazań ma krótki wstęp i zakończenie w formie modlitwy, a w treści swojej zasadniczej wyjaśnia szczegółowo i fundamentalnie podstawowe prawdy o tem, jak Kościół wierzy w Eucharystyę, na czem się opiera to wierzenie, i jakie stąd dla nas wypłynąć winny korzyści duchowe i doczesne.

Jakaż to szkoda, doprawdy, że tak mało jest po bibliotekach inteligentnych tych kazań Skargi

Nauczyłyby nas one i mówić i wierzyć po polsku i po katolicku.

W kazaniu IV „O dzielnościach i pożytkach tego Sakramentu, które nas do używania Jego częstego wzywają” uderza już Skarga na to, co dopiero dziś fizjologowie zaczynają poważnie obserwować: „A jaką kto potrawę je, w taką się obraca krew jego... Dziwnie i cudownie ten Pokarm suszy w ciele naszym nierządne chuci i wiąże pożądliwość i rozwodzić się jej nie da”...

To kazanie kończy się przepiękną, biorąc po kaznodziejsku, zwrotką o mieszkaniu z nami Pana Jezusa, którą zamyka akt uwielbienia Zbawcy w Eucharystyi.

Kazanie V jest również dowodem, jak daleko naprzd sięgnął Skarga, ucząc „o trojakiej przypowieści ludzi” do godnego przyjmowania Najświętszego Sakramentu. Zarówno w tem, jak i VII kazaniu: „O uęszczaniu używania Ciała i Krwi Pańskiej” ma się wrażenie (poza archaicznością języka), że pisze to człowiek współczesny encyklikom Leonowym i Piusowym.

Toż kazanie V ma aktualność społeczną, gdy mówi o dobrych uczynkach, jako „czwartej przypowieści do Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej przyjmowania”, i gdy te dobre uczynki traktuje ze stanowiska miłosierdzia, jako cnoty społecznej.

W X. kazaniu o Mszy Świętej stawia zasadę, że *katolik winien dążyć do tego, aby mógł tyle razy przyjąć Komunię Świętą, ile razy słucha Mszy Świętej*, słowem nawet codziennie.

Czytanie kazań Skargi o Najświętszym Sakramencie daje też w przybliżeniu pojęcie, jaką gorącą wiarę miał Skarga, jakim ogniem paliło serce jego, gdy mówił o Eucharystyi, boć w każdym kazaniu kilkakrotnie wzbudzać on umie akty uwielbienia, podziwu, dziękczynienia.

To zatopienie się w Bogu przebija najwidoczniej, gdy mówi o Komunii świętej w kazaniu VI, gdzie za pomocą aktów strzelistych doskonale oświeca umysł słuchacza i jego serce rozgrzewa.

Że tak jest, gdy idzie o Skargę, dowodem te liczne nawrócenia magnaterji litewskiej, polskiej i ruskiej, dowodem nadzwyczajny wzrost pobożności na glebie, którą wiekopomny kaznodzieja słowem Bożem zraszał.

Przypomnieć nie zawadzi, co w tym względzie mówi Tarnowski, znakomity historyk literatury ojczystej: „Dla uzdrowienia i podniesienia duszy narodu nikt może inszy w naszej historii, a z pewnością nikt w naszej literaturze nie zrobił tyle, co Skarga”.

Prawdę mówi Mickiewicz, gdy pisze, że temu „kapłanowi-patrjocie miłość Ojczyzny dodawała sił”, ale też nie pomyli się, kto w nadzwyczajnej sile przekonywania i wpływów na słuchaczy u Skargi, oraz w zahartowaniu duszy i męstwie jego, zobaczy nieziemski wpływ Eucharystji, której czcicielem był Skarga i do której—jako do Boga Żywego, choć Ukrytego, często myśl swą podnosił.

Aktualną dziś sprawę śpiewu kościelnego poruszył Skarga w VIII kazaniu o Mszy świętej:

„Wieleby i od nas pokus dyabelskich odchodziło, byśmy się psalmów świętych uczyli, a one nie tylo w kościele, ale i doma śpiewali... aby nie świeckimi, ale duchownymi pieśniami prace i zabawy i tęskności swoje ochładzali”.

„Dziś muzyka w kościele barzo się popsowała, swego zalecenia chcą, a nabożeństwa i pożytku ludzkiego zaniechują... Tak zdrobnieli zmieszali i niewieścią a miękką muzykę owę na głosów wiele uczynili, iż żadnej do nabożeństwa pobudki nie masz”. Z kazania X o Mszy świętej, można się przekonać, jak nieraz pewne niewłaściwe wyrażenia pokutują wśród nas całe wieki.

Przestrzega Skarga: „Aby też onego słowa żaden nie używał: *zakupiłem Mszę*, ale dając kapłanowi ofiarę albo jałmużnę tak mówił:

Ofiaruj za mię kapłaniel”

Ten szereg kazań eucharystycznych tak kończy Skarga: „Patrz na Chrystusa na Ołtarzu! wszystkie tam piękności i bogactwa, dostać ich mogę bez pieniędzy, jedno dobrą wolę i nabożne serce przynos, łatwo kupisz i z weselem odejdiesz”.

Działalność Skargi kapłańska na ambonie, przy ołtarzu, w służbie Bożej jest żywym dowodem wiary i miłości Jezusa w Eucharystyi.

Najświętszym Sakramentem zasilał się ten Mąż do ostatniego dnia ziemskiego tułactwa.

Mówił też na pogrzebie Skargi o Fabian Birkowski: „...a z łóżka wstać nie mogąc, na każdy dzień komunikował, wprzód duszę swoją bogomyślnością przygotowywał”.

Którego dnia umarł tedy zgola dla wielkich bólów gotowości zwykłej nie mógł czynić a przecie jednak Sakrament Najświętszy przyjąć pragnął ale się bał, iż się zwykłymi modlitwami nie naogotował.

Kapłan, który mu Sakrament dawał, aby ten skrupuł z serca zrzucił upominał go, a Najświętszy Sakrament ochotnie przyjął, on rzecze: na twą duszę, ojczy, Sakrament Najświętszy przyjmuję, któremu nie godzien”.

Wyteżona praca, rzetelnie apostołska opromieniona rozkoszą obcowania słodkiego z Jezusem w Sakramencie Najświętszym, sprawiła, że z rozjaśnionem obliczem—jak mówią dziejopisarze—schodził Skarga z tego świata.

Niechby wizja takiej świetlanej i promiennej twarzy umierającego Skargi odbiła się mocno w naszej wyobraźni.

I ten obraz, różnobarwną tęczą światła nieziemskiego grający, niech będzie ideałem konania ludzi wierzących:

Tak żyć—jak Skarga, tyle zdziałać—co Skarga i tak, jak Skarga umierać—pod hasłem i znakiem zbawczym: Wszystko dla Jezusa w Najświętszym Sakramencie!...

Sekretarjat Kongresu powiadamia, że

w biurze Komitetu (Kościelna 3) są do nabycia

Żetony pamiątkowe Kongresu

Bardzo ładna i miła pamiątka!

Cena 40 groszy.

Nosić wypada przy każdej uroczystości kościelnej — już na stałe!

Kupujcie żetony!

W dniach Kongresu uproszone osoby będą wszędzie sprzedawały żetony. — Dochód na Kongres.

Bliżej Boga...

Eucharystja—Najśw. Sakrament—jest ośrodkiem i centrum całego życia liturgicznego w Kościele Katolickim, jest podstawą i punktem wyjścia życia społecznego w tej Chrystusowej rodzinie, obejmującej wszystkie rasy, narody, plemiona i szczepy.

Najśw. Sakrament winien się także stać punktem wyjścia wszelkich poczynąń, ośrodkiem i oświeceniem wszelkich procesów duchowych każdego poszczególnego katolika, tak w jego życiu prywatnym, jak też zbiorowym, społecznym, czy narodowym.

Z wyżyn Stolicy Apostolskiej zostało rzucone całemu światu programowe hasło: „Pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym”. W myśl tego szczytnego hasła każdy katolik ma obowiązek w sobie samym i dookoła siebie szerzyć prawdziwe królestwo Chrystusowe.

Warunkiem ku temu niezbędnym jest, aby każdy, kto pragnie szerzyć „pokój Chrystusowy”, zbliżył się do Chrystusa Pana, wgłębić się starał w Jego ducha, w Jego pragnienia, rady, zalecenia i nakazy i według nich urządzał życie swe osobiste i społeczne.

Ten cel mają na względzie bractwa: Przenajśw. Sakramentu, Arcybractwa Bożego Ciała, Organizacja Nieustających Adoracji Przenajśw. Sakramentu i inne.

Białystok takich bractw nie posiada. Warunki lokalne naszego miasta, gdzie są dwa tylko kościoły parafialne, a duchowieństwo przy nich nieraz nie może podjąć pracy duszpasterskiej, powodują, że ograniczone jest siłą rzeczy zbliżanie się katolików naszych do Chrystusa w Eucharystji utajonego.

Ułatwiają nam w pewnej części to zbliżenie uroczystości odpustowe z wystawieniem Najśw. Sakramentu, nabożeństwo 40-to godzinne, pierwsze niedziele każdego miesiąca i jeden dzień w roku tak zwanej „wieczystej adoracji” w każdym Kościele Archidiecezji naszej.

I oto na zew naszego Arcypasterza realizuje się Kongres Eucharystyczny w Białymstoku, specjalnie poświęcony Najświętszemu Sakramentowi.

Komitet Kongresu przez swoje odezwy i celowo opracowane i wydawane „Jednodniówki Kongresowe” zapragnął na terenie Białegostoku i powiatu zelektryzować wszystkich, aby Kongres

wypadł okazale, a stąd, aby chwala większa i cześć była oddana Jezusowi Panu w Najświętszym utajonemu Sakramencie.

Już obecnie zdołano wytworzyć w mieście i powiecie specjalne nastawienie się eucharystyczne. Prace przygotowawcze Komitetu zmusiły wielu do częstej myśli o Tym więźniu miłości, który na ołtarzach naszych przebywa. Trzeba było chęć, nie chcąc poddawać analizie i rewizji swój osobisty do Chrystusa Pana stosunek, sprawdzić swoje poglądy i zasady.

W dniach Kongresu i na zebraniach plenarnych i na sekcjach Chrystus w Przenajśw. Sakramencie jest głównym tematem odczytów i przemówień.

W kościele Farnym od otwarcia Kongresu wystawiony będzie Najświętszy Sakrament, abyśmy pod tchnieniem łaski Bożej bardziej zrozumieli Chrystusa w Jego Sakramencie miłości i z tem większym nabożeństwem i wiarą przyjęli Go w Komunii św.—a wreszcie w Tryumfalnej Procesji wyznali wobec świata, że Chrystus jest Królem naszym, a my jego żołnierzami, co w sobie uznajemy i dookoła siebie szerzymy Królestwo Chrystusa.

I to jest bodaj największą otuchą, że nastawienie owo Eucharystyczne nie zniknie z chwilą zamknięcia Kongresu! Gdy na zakończenie obrad i dyskusji uchwalone będą różne wnioski na Kongresie, nastawienie Eucharystyczne w duszach trwać będzie dalej i pobudzać do wcielenia w życie uchwał i obietnic poczynionych czasu Kongresu.

Ono każe nam przypominać sobie często podniosłe chwile uroczystości Kongresowych, ono poprowadzi nas do przybytków Pańskich na rozmowę cichą, ale owocną z Chrystusem Panem.

Z tej cichej i prywatnej adoracji Najśw. Sakramentu czerpać już będziemy siłę i światło do dalszej pracy i wysiłków nad szerzeniem królestwa Chrystusowego.

Kongres tedy! Eucharystyczny to jedna, ale jakże wielka podnieta do zbliżenia się naszego do Chrystusa Pana.

Żyje On w Sakramencie ołtarza i z nami przebywa, byśmy mogli wielbić ten miłości cud i na wzór Jego miłości serca swoje urabiać.

X. Edward Mikołajun

prefekt Gimnazjum im. Zygm. Augusta

Dziś wielki dzień!...

Tak uroczyste dziś na świecie
Jakgdyby stał się wielki cud!...
Drzewa na ziemię sypią kwiecie,
W pokorze schyla głowy lud.

Skowronek gdzieś na niebios progu
Zawodzi pieśń wysoko hen!
Piosnkę swą składa na cześć Bogu
I światu dzień ogłasza ten.

Drzewa schylają swe korony,
W kościele słychać — dzwoni dzwon
A ludzie szepcą — „pochwalony”.
Zbliża się Pan, to idzie On! —

Potężna pieśń do chmur się wznosi
Niesie do Boga radość, ból...
Każdy dziękuje, błaga, prosi,
Bo oto idzie świata Król!

Koi cierpienia wszystkich ludzi,
Otuchę wlewa On do dusz...
We wszystkich sercach miłość budzi
Płomienną jakby płatkę róż!...

Przechodzi Jezus miasta drogi
Korzy się przed Nim polski lud;
Przechodzi cichy i ubogi
Przez ten Branickich stary Gród!

Dziś każdy człowiek wielbi Pana,
Z wzruszenia w oczach błyszczą łzy.
Cała natura rozśpiewana —
Liljowe, białe kwitną bzy.

W wielkie święto Króla świata
O Panie, łaski ludziom daj!
Ta prośba dziś do Ciebie wzlata
Dziś wielki dzień! Dziś dla nas maj!

Stanisława Goździejówna
Sodaliska

DODATEK DO JEDNODNIÓWKI „W blaskach Żywej Hostji”

Eucharystja a Papież.

Papiestwo i Kongres Eucharystyczny ściśle ze sobą się łączą i ściśle do siebie należą. Warto się nad tem dobrze zastanowić.

Wiara w Eucharystję niesie ludom panowanie Jezusa Chrystusa, Tego „Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy” (św. Jan r. 1). Zespala On w Komunii świętej poszczególne dusze tworzy duchową rodzinę, duchowe społeczeństwo i daje w ten sposób światu społeczne Królestwo swoje. Eucharystja więc to społeczne Królestwo Jezusa Chrystusa.

Papiestwo znowu niesie ludom w formie nieskażonej ono panowanie Jezusa Chrystusa, Papiestwo uzmysławia jedność Kościoła. Daje ono ludom katolickim całego świata jedność. Jedność z Bogiem, jedność z Chrystusem, jedność z Kościołem, jedność ze wszystkimi członkami Kościoła.

Tylko przez tę jedność i przez wierność tej jedności możemy dostąpić powszechności. A Kościół nie byłby Kościołem prawdziwym, gdyby nie miał powszechności. Więc na pytanie, co rozgrzewa cały świat katolicki, prawdziwą Owczarnię prawdziwego Pasterza, odpowiedź jedna w tym razie: Papiestwo. Papiestwo cel ten osiąga nie przez walki z innymi wyznaniem, nie przez szeroki aparat agitacyjny, nie przez dyplomację. Po stokroć nie! Papiestwo rozwija najwidoczniej katolicką siłę Kościoła. Tą siłą jest dar nadprzyrodzony powierzony pieczy Papiestwa, tajemnica Eucharystji.

Wystawienia N. Sakramentu, uroczyste publiczne hołdy i prywatne adoracje, procesje świadczące o wierze i miłości nie tylko poszczególnych dusz, ale i całych narodów — z wieku na wiek przybierają coraz potężniejsze rozmiary, dochodząc od lat 50 do ram wszechświatowych Kongresów.

Dzisiaj już śmiało mówimy, że wiek nasz XX jest w myśli Papieża wiekiem Eucharystji, jednoczącej narody i siłą swą cudowną pociągającą ku Sobie ludy inowiercze.

Kongres — jako ujawnienie i uroczyste zaświadczanie miłości względem Chrystusa — staje



Jego Świątobliwość Pius XI Papież

się równocześnie ujawnieniem i świadectwem łączności z Namiestnikiem Chrystusowym na ziemi.

Kongresy niosą triumf wiary w Przenajświętszy Sakrament i dają też triumf świadomości katolickiej, że powszechny Kongres może być tylko w powszechnym Kościele i pod zwierzchnictwem powszechnego Pasterza — Papieża!

Tak jest istotnie: powszechny Kongres w Kościele powszechnym prowadzi do Komunii powszechnej wszystkich narodów i wszystkich ras, prowadzi do jedności w Bogu i Jego Synu.

Najprostszy umysłem człowiek musi się poważnie zastanowić, że Eucharystja i Papiestwo mają ścisłą spójność.

Kto odrzuca zwierzchnictwo Papieża, ten albo odrzuca i Eucharystję, jak to czynią wyznania protestanckie każdej barwy, albo zacieśnia i zwęża część N. Sakramentu do Ofiary zamkniętej w ścianach świątyni, jak u prawosławia.

Tylko niepożyta żywotność Kościoła Katolickiego i pasterska działalność Papiestwa oddaje — po ludzku i na siły ludzkie biorąc — część godną Baranka Eucharystycznego w Hostji Świętej.

Siła Kościoła i siła Jego narodów jest w Eucharystji. Walczy Kościół, a siłą Jego jest Chrystus, walczy Chrystus, a siłą Jego zastępczą jest Kongres.

I zwycięża Chrystus, bo już przed wiekami zapewnił Apostołów: „Ufajcie, Jam zwyciężył świat” (św. Jan r. 16).

Białystok niechaj rozewrze na ten Kongres bramy swoje i niech podniesie dusze swoje każdy mieszkaniec grodu tego i całej Białostoczczyzny...

Oto Pan mocny i możny, Pan możny w walce, Pan zastępów, choć ukryty, lecz prawdziwy przychodzi do nas w Procesji Triumfalnej Kongresu!

Od wszystkiego języka i od wszystkiego narodu niech się podniosą głosy uwielbienia: „Błogosławienie i chwała i mądrość i dziękowanie, cześć i moc i siła Bogu naszemu na wieki”... A Papiestwu hołd!

Żegota.

Komitet Kongresu Eucharystycznego w Białymstoku.

Protektor Kongresu i Prezes Honorowy:

J. E. X. Arcybiskup-Metropolita Wileński, Romuald Jałbrzykowski.



Komitet Wykonawczy Kongresu. Siedzą od lewej strony: dr-owa Sołłohubowa, ks. Dziekan Chodyko, Prezes Sądu Okr. p. L. Zubelewicz — (przew. Komitetu) vice-prezes Sądu Okr. p. R. Moszyński, radna Stermińska, stoją: ks. Kanonik Abramowicz, prezydent miasta W. Hermanowski i ks. proboszcz Cyraski (sekretarz Komitetu).

I. WYDZIAŁ WYKONAWCZY KOMITETU.

Prezes:

Leon Zubelewicz, prezes Sądu Okręgowego.

Vice-prezesi:

X. Aleksander kanonik Chodyko, dziekan.
Roman Moszyński, vice-prezes Sądu Okręgowego.

Sekretarz:

X. Ignacy Cyraski, proboszcz Dobrzyniewa.

Skarbnik:

X. Antoni Zalewski, prefekt Szkół.

Członkowie:

X. Adam kanonik Abramowicz, proboszcz św. Rocha.

Leon Barucki, profesor Gimnazjum.

X. Kazimierz Borzym, prefekt Szkół.

Antoni Choroszuca, inżynier.

Wincenty Hermanowski, prezydent miasta.

X. Edward Mikołajun, prefekt Szkół.

Ludwik Mioduszewski, kupiec.

Stanisław Młynczyk, kupiec.

Stefan Sobierajski, profesor Gimnazjum.

Jadwiga Sołłohubowa, doktorowa.

Jan Sołłohub, doktor medycyny.

Zofja Stermińska, radna miasta.

X. Konstanty Teżyk, dziekan Knyszyński.

Juljan Wąsowski, inżynier.

II. SEKCJE KOMITETU.

A. Sekcja Propagandowa.

1. X. Ignacy Cyraski, przewodniczący.
2. Mieczysław Grygorczyk, sekretarz.
3. Antonina Andrzejkowiczowa.
4. Witold Andrzejkowicz.
5. Stefanja Borowiczowa.
6. Brodowicz Zygmunt, dr.
7. Albin Brzostowski.
8. Janina Duszyńska.
9. Filip Echeński.
10. Marja Lubkiewiczowa.
11. Władysław Olszyński.
12. Jan Sołłohub, dr.

B. Sekcja Akcji Katolickiej.

1. Jan Sołłohub, dr. — przewodniczący.
2. X. Edward Mikołajun — zastępca.
3. Marja Biżutówna, sekretarka.
4. Kazimiera Białowa.
5. Stanisława Cebryńska.
6. X. Stanisław Kozłowski.
7. Alfons Malarski.
8. Roman Moszyński.
9. Jan Nowicki.
10. Władysława Pampuchówna.
11. Stefanja Pankiewiczówna.
12. Sabina Sadowska.
13. Jadwiga Sołłohubowa.
14. Alina Zdrojewska.

C. Sekcja Młodzieży Pozaszkolnej.

1. Ludwik Mioduszeński, przewodniczący.
2. X. Aleksander Syczewski, zastępca.
3. Weronika Antonowiczówna, sekretarka.
4. Białówna, dr. med.
5. Marja Bizutówna.
6. Stanisława Cebrzyńska.
7. X. Ignacy Cyraski.
8. Wiktoria Gryżynianka.
9. Józef Hankiewicz.
10. Tomasz Jedliński.
11. Władysław Kwieciński.
12. X. Bonifacy Oleszczuk.

D. Sekcja Robotników.

1. Franciszek Grosser, przewodniczący.
2. X. Antoni Zalewski, zastępca.
3. Ludwik Mioduszeński, sekretarz.
4. Władysław Drabek.
5. Konstanty Misiewicz.
6. Roman Nasuto.

E. Sekcja Tercjarska.

1. X. Ignacy Cyraski, przewodniczący.
2. Kazimierz Batycki, zastępca.
3. Józef Kubik, sekretarz.
4. Katarzyna Czausówna.
5. X. Stanisław Kozłowski.
6. X. Albin Radziwon.

F. Sekcja Obchodowa.

1. X. Kazimierz Borzym, przewodniczący.
2. Leon Barucki, sekretarz.
3. X. Aleksander Chodyko, dziekan.
4. Starosta Grodzki—Mieszkowski.
5. X. Ignacy Cyraski.
6. Podinspektor P. P. Jacyna.
7. Stefan Sobierajski.
8. Julian Wąsowski, inżynier.

F-a) Komisja aprowizacyjna.

1. X. Kanonik Abramowicz.
2. Prezydent miasta Hermanowski.
3. Starosta grodzki—Mieszkowski.

F-b) Komisja artystyczna.

1. Stefan Sobierajski, przewodniczący.
2. Andrzej Matulewicz, sekretarz.
3. Dr. Bobotek.
4. Stanisław Słobodzki.
5. Aleksander Szymulski.
6. Kapitan Żołobiński.

F-c) Komisja dekoracyjna.

1. Julian Wąsowski, przewodniczący.
2. Antoni Choroszucho, zastępca.
3. Józef Blicharski, sekretarz.
4. Czesław Sadowski.
5. Jan Tryburski, inż.
6. Józef Zaczeniuk, inż.

F-d) Komisja nabożeństw.

1. X. dziekan Chodyko.
2. X. Ignacy Cyraski.
3. X. Aleksander Krzyżanowski.

F-e) Komisja pochodowa.

1. Leon Barucki, przewodniczący.
2. X. Kazimierz Borzym, zastępca.
3. Józef Hawelko, sekretarz.
4. Józef Lewitt, dr.
5. Alfred Mańkowski, Komendant P.P.
6. Stanisław Moniuszko.
7. Roman Nasuto.
8. Henryk Pracki, porucznik.
9. Stanisław Richter, major.
10. Roman Samitowski.
11. Władysław Stermiński.
12. Józef Zak, dr., zastępca Starosty.

G. Sekcja Mieszkaniowa.

1. Stanisław Młyńczyk, przewodniczący.
2. X. Albin Radziwon, zastępca.
3. Felicja Grygorczykowa, sekretarka.
4. Zofja Batycka.
5. Zofja Bielecka.
6. Walerjan Burzyński.
7. Katarzyna Czausówna.
8. Ewa Jakulisówna.
9. X. Stanisław Kozłowski.
10. Leonard Faust.
11. Adam Kucharski.
12. Antoni Wagner.

Program Kongresu Eucharystycznego.

Dnia 30 maja (Sobota po południu)

Godzina 4. Nabożeństwo Kongresowe u Fary.

Godzina 5. Pierwsze plenarne zebranie

1. Otwarcie Kongresu przez X. Dziekana Białostockiego
2. Przemówienie Prezesa Komitetu.
3. Wybór Marszałka i prezydium.
4. Przemówienie J. E. X. Protektora Kongresu.
5. Przemówienia powitalne Władz i Gości.
6. Referat p. prezydenta Hermanowskiego, „Jak doprowadzić mężczyzn i rodziny do kultu Eucharystycznego”.
7. Referat p. Michała Sobańskiego (juniora): „Najświętszy Sakrament podstawą i centrum Akcji Katolickiej.”
8. „My chcemy Boga” śpiew unisono.

Godzina 6—9 Adoracja Najświętszego Sakramentu przez Młodzież Szkolną, a mianowicie:

Godzina 6—7 Adorują Szkoły Powszechne.

Godzina 7—8 Szkoły Zawodowe.

Godzina 8—9 Szkoły Średnie

Godzina 7—9 Posiedzenia Sekcji: 1) „Akcji Katolickiej”, 2) „Młodzieży Pozaszkolnej” 3) „Robotniczej” 4) Tercjarskiej.

Godzina 9-12. Spowiedź w kościołach dla uczestników Kongresu.

Godzina 12 Celebra pontyfikalna. Mszę św. odprawia J. E. X. biskup Stanisław Kostka Łukomski z Łomży. Adoracja i Komunia św. Generalna dla członków Komitetu Kongresu i Akcji Katolickiej.

Dnia 31 maja. (Niedziela Trójcy Świętej.)

Godz. 1 w nocy. Kazanie Eucharystyczne wygłosi J. E. X. biskup Bernard Dembek z Łomży.

Godzina 1^{1/2}—7 rano Msze święte—co godzina.—W tym czasie odprawione też będą nabożeństwa dla Sekcji, a mianowicie:

„ 2—3 Nabożeństwo dla III Zakonu.

„ 4—5 rano Nabożeństwo dla Robotników.

„ 6—7 „ Nabożeństwo dla S. M. P.

Godzina 7—8 m. 30 rano Msza św. i kazanie dla pielgrzymek.

Godzina 7 rano w Starym Kościele Mszę św. w obrządku wschodnio słowiańskim celebrowuje J. E. X. biskup Mikołaj Czarnecki.

Godzina 9⁰⁰ Procesja Tryumfalna

Godzina 11⁰⁰ Celebra pontyfikalna na placu Wystawienia J. E. X. arcybiskupa Metropolity, Romualda Jalbrzykowski.

Godzina 12. Kazanie Eucharystyczne wygłosi J. E. X. biskup Stanisław Kostka Łukomski.

Godzina 12 m. 40 Błogosławieństwo Papieskie.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.
„Boże Coś Polskę”—Hymn.

Godzina 2⁰⁰ Drugie plenarne zebranie.

1. Referat X. prałata Zygmunta Kaczyńskiego: „Eucharystja—odrodzeniem Polski.”

2. Śpiew chóralny: „O sacrum Convivium”—X. Gruberskiego.

3. Odczytanie rezolucji—X. Cyraski Ignacy, sekretarz Jeneralny Komitetu.

4. Odczytanie telegramów:

1. Do Ojca Świętego

2. Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

3. Do J. Eminencji X. Kardynała — Prymasa dra Augusta Hlonda.

4. Przemówienie J. E. X. Protektora Kongresu.

5. Zamknięcie Kongresu przez Marszałka.

6. Hymn „My chcemy Boga”.

I Sekcja Akcji Katolickiej.

Przewodniczy: Dr. Jan Sołłohub, zastępca X. profesor Edward Mikołajun. Sekretarze: p-ny Bi-

zutówna Marja i Pankiewiczówna Stefania, asesorowie: Zdrojowska Alina i naczelnik Witold Andrzejkowicz.

Referenci: Michał Sobański (senior) „Jak ożywić kult Eucharystyczny w organizacjach Katolickich”, Stanisława Reckówna: „Eucharystja w życiu nauczycielskim”—p. Pelagia Restorffowa: „Kobieta wobec Eucharystji”.

Dyskusja i wnioski.

Sekcja obraduje w sali gimnazjum Zygmunta Augusta przy ul. Kościelnej Nr. 9.

Obrady od 7—9 wieczorem.

II Sekcja Młodzieży Pozaszkolnej.

Przewodniczy X. Franciszek Kafarski—dyrektor Akcji Katolickiej, zastępca X. Syczewski Aleksander—sekretarz—Władysław Kwieciński—asesorowie: Tomasz Jedliński i Stefania Pietruszyńska.

Referenci: Władysław Kwieciński: „Młodzież skupiona dookoła Eucharystji to zadatek potęgi narodu i Państwa”. Bernard Rusiecki „Eucharystja a ideały młodzieńcze”.

Sekcja obraduje w teatrze „Palace” od 11—do—1.

Sekcja Robotnicza.

Przewodniczy Franciszek Grosser, zastępca X. Antoni Zalewski, sekretarz—Ludwik Mioduszewski; asesorowie: Roman Nasutto, Władysław Drabek.

Referent: Wacław Bittner, poseł: „Eucharystja a sprawy społeczne”

Dyskusja i wnioski.

Sekcja obraduje od 7—9 wieczorem w teatrze „Palace.”

Sekcja Tercjarska

Przewodniczy X. Ignacy Cyraski—i zastępca Kazimierz Batycki, sekretarzuja X. Kozłowski Stanisław i Kubik Andrzej. Asesorowie: X. Albin Radziwon, Czausówna Katarzyna.

Referat: „Tercjarz apostołem Eucharystji”—wygłosi X. Cyraski.

Dyskusja i wnioski.

Sekcja obraduje w sali Sądu Okręgowego (Warszawska 63) od 7—9 wieczorem.

Biuro Komitetu Eucharystycznego

mieści się przy ulicy Kościelnej L. 3.

Lokal Sekretariatu Akcji Katolickiej.

BIURO KWATERUNKOWE

przy ulicy Rynek Kościuszki.

Lokal Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

INFORMACJI

WE WSZELKICH SPRAWACH KONGRESOWYCH

udziela X. Ignacy Cyraski

w biurze Komitetu codziennie od godz. 10 rano—1 i od 4—7 wiecz.

Hetmanom Kościoła w hołdzie!



J. E. Biskup Łukomski

Niezapomniana to będzie w dziejach naszej Archidiecezji i Prowincji Kościelnej Wileńskiej data — **7 lutego 1931 r.**

W dniu tym z wyżyn stolicy Metropolitalnej na wszystkie krańce niezwykle rozległej Archidiecezji poszedł radosny dla serc katolickich zew: „Pójdźmy, pokłońmy się Panu”.

Kongresy Eucharystyczne w 14 punktach Archidiecezji poprzedzone wspaniałym Kongresem Archidiecezjalnym w Wilnie podnieść mogą i muszą świadomość eucharystyczną i zniewolą serc wiele do głębszego ukochania i zbliżenia się do Jezusa — Króla Eucharystycznego.

Ongiś Gród Hetmański, dziś w Odrodzonej Polsce miasto Wojewódzkie — **Białystok i ziemia białostocka cała** — przed Bogiem w Eucharystji zginając kolana, na wstępie uroczystości Kongresowych **wita ze czcią należną i serdecznie Dostojników Kościoła Świętego**, którzy przybyli do nas, aby w nas rozpalic gorętszą miłość i do śnieżnej białości rozżarzyć uczucia dla Zbawiciela świata.

Jesteśmy dzisiaj wvrazicielami nietylko Komitetu Powiatowego Kongresu Eucharystycznego w Białymstoku...

Za nami stoi sto dwadzieścia tysięcy katolików, wierzących niezłomnie w Eucharystję i stojących twardo przy Ojcu Świętym i przy tych, co z Bożej i Stolicy Apostolskiej Łaski mają a rządy dusz naszych i prostowanie serc naszych na drodze zbawienia.



Nasz Arcypasterz J. E. x. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski

Ich Excelencje:— Arcybiskup Metropolita Wileński, Biskup—Arcypasterz Łomżyński i Jego Dostojny Sufragan—niech nam uwierzą, że w bojaźni Bożej żyć, Eucharystję czcić i przy Biskupach stać, a Sprawie dobrej wspólnej, katolickiej służyć—to program żywy pracy i zabiegów naszych.

Błogosławieni, którzy idą do nas w Imię Pańskie!

Błogosławione niech będą stopy opowiadających nam Eucharystję i niosących pokój!

Błogosławione niech będą te ręce, które przez Bożą Rękę stawione i dane, błogosławić nam będą czasu Kongresu.

Wita Was—Księżęta Kościoła—wierny Białystok i kornie o Znak błogosławiących i błogosławionych rąk prosi.

„O Jezu, który jesteś prawdziwie, istotnie i rzeczywiście obecny w Przenajświętszym Sakramencie, by służyć za pokarm duszom naszym, racz pobłogosławić dzieło międzynarodowych Kongresów eucharystycznych i uwieńczyć powodzeniem wszystkie Kongresy i zebrania eucharystyczne, pozostające w łączności z tem dziełem, a zwłaszcza najbliższy Kongres w Białymstoku.

Najświętsze Serce Jezusa, błogosław temu Kongresowi!

Święty Paschalisie Baylonie, módl się za nami”.
(300 dni odpustu)

Pod sztandar Chrystusa!

Zawitała wiosna... Obudziło się życie dokoła i, jakby chcąc wyrównać czas stracony w uspiewaniu zimowem, pędzi naprzód, porywając wszystko za sobą.

Ileż to nowych prądów, wstrząśnień nieraz nawet gwałtownych, myśli głębokich daleko naprzód sięgających, przynosi ze sobą wiosna każda:

I w naszym życiu religijnem powinny to być dni przebudzenia i wzmożenia tętna pracy i walki. Pracy i walki światowej pod sztandarem Chrystusa.

Wyznać trzeba, że w dziejach naszych znamy przepiękne postacie rycerzy, broniących praw i całości ukochanej Rzeczypospolitej, znamy wielu bojowników o ideały społeczno-polityczne, dla których nie wahali się kłaść na ołtarzu ofiarnym nie tylko całego majątku, ale i życia.

Niewielu tylko mamy takich, którzy wolni od wszelkiej naleciałości elementu politycznego, wolni od fanatyzmu, posiadali świadomość głęboką, że są Rycerzami Chrystusa. Więc mieli odwagę i moc głoszenia Jego boskich praw, obrony ich i pracy i walk dla nich.

Niema u nas jeszcze, dziękować Bogu, krwawych walk za Wiarę, za Chrystusa, jak to się działo niedawno w Meksyku i dzieje się obecnie w Rosji bolszewickiej, a nawet i w Litwie i w Hiszpanji.

Ale nieczas chwycić za broń wtedy dopiero, gdy nieprzyjacieli już u bram albo i wewnątrz domu. Trzeba hufce, świętym zapalem płonące, mieć zawsze gotowe do wymarszu i ataku na froncie zagrożonym, trzeba, nie czekając na walną bitwę, stać na pozycjach wszystkich, staczać utarczki codzienne, budować wały obronne, a przede wszystkim mur niezłomny z serc i z dusz współziomków swoich.

Sztandar Chrystusowy z Jego znakiem zwycięstwa nie może leżeć w lamusie uczuć i formy codziennej szarej religijności, czekając na sygnał do walki ostatecznej. On ma być stale rozwinięty w całej swej wspaniałości na szczytach bastionów Wiary i przekonań religijnych.

Trzeba mieć poczucie przynależności do armji Chrystusowej, trzeba kochać swego Wodza, którym jest Chrystus i mieć odwagę pracy, obrony i walki dla Niego zawsze i wszędzie w najmniejszych nawet okazjach życiowych.

Widzieliśmy Chrystusa Zmartwychwstałego, Wodza-Zwycięzcę śmierci i fałszu, jak kroczył

przed nami niosąc jako swój sztandar krzyż, symbol tej mocy i twardej miłości, drogę zdobytą i okupioną.

Miejmy odwagę przypiąć na ramię swoje, jak ongiś rycerze krzyżowi, znak rycerza Chrystusowego i iść tak nietylko do kościoła, ale do własnego domu, na ulicę, do szkoły, do warsztatu, do biura i plugu, do organizacji, nie spuszczając z oczu Wodza-Chrystusa, wiodącego wierne hufce swoje.

Więcej odwagi, więcej świadomości!

Pod sztandar Chrystusowy, Chrystusowi Rycerze Pańscy—na każdy dzień! W dniu 31 maja, gdy Chrystus-Wódz w złocistej monstracji wyjdzie w triumfalnym pochodzie na ulice miasta Białegostoku, a wyjdzie, by zrobić przegląd sił swoich i by odebrać hołd i uwielbienie, sobie należne—nikogo zbraknąć nie może!

Było to czterdziestego dnia po Zmartwychwstaniu. Chrystus-Wódz promienny szczęściem i chwałą zaprowadził po raz ostatni swoich uczniów na górę Oliwną. Ze szczytu góry objął wzrokiem leżącą u stóp Jerozolimę, całą Palestynę, wszystkie drogi i ścieżyny, które z takim trudem przez 3 lata przebiegał. Patrzył i wspominał...

Tam na południe żłobek betleemski, na północ warsztat nazareński, a tuż na dole wzgórze kalwaryjskie...

Trud i cierpienia minęły już na zawsze... Z fałującą od wzruszenia pierśią Zwycięzcy wznosił się nad ziemią i błogosławił Matkę Najdroższą i uczniów swoich nim wstąpił w podwoje wiecznego Królestwa. Błogosławieństwo Chrystusowe uspokoiło uczniów i zachęciło ich do pracy ofiarnej i wytrwałej.

W dzień Kongresu Eucharystycznego w Białymstoku Chrystus-Wódz wszystkich nas powiedzie za miasto i z wysokości przepięknego ołtarza, zbudowanego w parku III Maja wzrokiem swym bożym, którego nie przesłonić nie zdoła, ogarnie nas wszystkich obecnych, miasto całe, miasteczka, wioski i kolonie całego powiatu naszego... Wszystkim nam udzieli swego błogosławieństwa, które uspokoi i uszczęśliwi nas, jak uspokoiło i uszczęśliwiło uczniów Chrystusowych.

Pójdźmy tylko do Chrystusa i stańmy wszyscy pod Jego sztandarem!

X. Franciszek Pieściuk,
proboszcz Choraszczy.

„Bóg jest miłością”.

Spójrz na tę Hostję białą w Ołtarzu,
Co taką błogość wokoło sieje,
I w najbiedniejszym nawet nędzarzu
Roznieca wiarę, miłość, nadzieję,
Słuchaj, jak szepce wszystkim z tkliwością:

Bóg jest Miłością!

Spójrz na ubóstwo Hostji świętej:
Pan Swój Majestat Boski zakrywa,
W sposób cudowny, nam niepojęty
W chleba postaci z nami przebywa;
Jakżeż nie wołać k'Niemu z ufnością:

Bóg jest Miłością!

Podziwiał Hostji świętej pokorę:
Nikim nie gardzi, wszystkich zaprasza,
A zwłaszcza dusze smutne i chore,
Które od Boga szatan odstrasza;
Ona powtarza im wciąż z czułością:

Bóg jest Miłością!

Patrz na cudowne Jej posłuszeństwo:
By ludzkie z grzechów wyzwolić plemię,
Zniosła na krzyżu arcymęczeństwo...
Na głos kapłana schodzi na ziemię
I ciągle głosi Swą ofiarność:

Bóg jest Miłością!

X. M. J.

„Jezu! Tyś ludzkość ukochał!”

Jezu! Tyś ludzkość ukochał nad życie,
Przelałeś za nas Krew na drzewie krzyża,
Nam poświęciłeś każde Serca bicie,
I tak się Miłość Twa wielce uniża,
Że nam na pokarm Ciało Swoje dajesz
I więziem naszych kościołów się stajesz!

Nie zjawiasz się tu na wozie ognistym,
Wśród łun błyskawic i piorunów grzmotu,
Nie ślesz Anioła z mieczem płomienistym,
By strzegł bram Twego świętego Namiotu,
Ale przychodzisz jak Baranek cichy,
Odzian w opłatka całun prosty, lichy . . .

Nie żądasz, żeby na klęczkach iść k'Tobie,
I krzyżem leżeć w Twojej obecności,
We włosienicy, popiele, żałobie . . .
Lecz pragniesz tylko od wszystkich miłości!
Wołasz przez Domku świętego podwoje:
Synu i córko! daj mi serce Twój!

A jak serdecznie zapraszasz do Siebie
Jak czule wołasz: „Pójdźcie do mnie wszyscy!”
Jak rzewnie uczysz o żywota Chlebie
I ręczysz, że ci wszyscy ludzie bliscy,
Jak się nie zrażasz nigdy nikim, niczem!
I wszystkich witasz ze słodkim obliczem!

Czemu dla Ciebie świat obojętnieje?
Dlaczego w Tobie łask Dawcy nie widzi?
Czemu obecność Twoja powszednieje?
Odwiedzin Twoich niejeden się wstydzi?
Dlaczego ludzkość, choć nędzę swą czuje,
Ciebie na taką samotność skazuje? ?

Wy bodaj dusze święte i gorliwe
Tę krzywdę Zbawcy głęboko odczujcie!
Nieście Mu hołdy nieustanne, żywe,
Wy odwiedzajcie Go i adorujcie!
Za takie straszne o Nim zapomnienie
Dajcie Mu miłość i wynagrodzenie!!

Ks. M. J.

W służbie bożego Pelikana!

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego w Białymstoku powstało dn. 12 listopada 1923 r. przy parafii Farnej. Zadaniem Stow. jest otaczanie opieką materialną i moralną rodzin i osób pozostających w nędzy, przez odwiedzanie ubogich w ich mieszkaniach.

Pierwszą przewodniczącą Stow. była p. dyrektorowa Ludwika Czałbowska, a z chwilą jej wyjazdu od dn. 3.II 1925 r. p. doktorowa Jadwiga Sołohubowa. Dyrektorem Stow. jest ks. dziekan Aleksander Chodyko. Niezmordowanie czynną i pomocną była s.p. Siostra Adela Bilińska, zmarła 13.II 1930 r., która też w Stow. pełniła funkcję skarbniczki. Lokal Stow. mieści się u Sióstr Szarytek przy ul. Legionowej Nr. 5, a Siostry nadal biorą bardzo czynny udział w pracach Stowarzyszenia.

Dnia 15.XII 1928 r. utworzyło się drugie Stow. Pań św. Wincentego á Paulo przy kościele św. Rocha, przewodniczącą którego jest p. Zofia Stermińska. dyrektorem zaś ks. kanonik Adam Abramowicz.

Wkrótce zaś potem powstała tak zwana Rada Miejskowa, która prowadzi sprawy wspólne obu Stowarzyszeń, a na przewodniczącą jej wybrano p. mecenasową Alinę Zdrojewską, na skarbniczkę p. Zofję Goławską i na sekretarkę — p. Stefanję Pankiewiczównę.

Pomoc materialna ubogim wyraża się w rozdawnictwie co miesiąc maki, krup, mydła oraz cukru tylko dla chorych. Na Boże Narodzenie urządza się „Gwiazdkę” a więc daje się ubogim strucle, kawę, mleko, cukier i opłatek, oprócz tego urządza się dla dzieci choinkę i zabawę. Na Wielkanoc zaś rozdaje się strucle, kielbasę i jaja. Poza to Stow. troszczy się o ubranie i buciki, szczególnie dla dzieci szkolnych, a w potrzebie daje zapomogi gotówkowe.

Członkinie Stow. mają obowiązek osobiście odwiedzać rodziny ubogich i dbać nie tylko o stronę materialną, lecz uważać, by żyły one życiem katolickim. Doprowadza się więc ich do spowiedzi i Komunii św., do chrztu, łączy się nieślubne małżeństwa w kościele, dba się, by ciężko

chorzy otrzymali Oleje św., dopomaga się do pogrzebu i t. d.

Pozatem, staraniem członkiń umieszcza się dzieci w ochronach lub zakładach rękodzielniczych, starców do przytułków, chorych do szpitali, wyszukuje się pracę i wogóle pomaga się w ich rozmaitych potrzebach.

Członkinie jak również i ubodzy korzystają z odpustów nadanych temu Stowarzyszeniu przez Ojca św. Piusa IX w 1850 roku.

Stow. prenumeruje i rozdaje ubogim do czytania Przewodnik Katolicki, Rycerza Niepokalanej i t. p. a także co niedzielę Siostry Szarytki prowadzą czytanie pobożne i pogawędkę z ubogimi.

Oby Chrystus — w Sakramencie Miłości natęchnął jaknajszersze Koła Pań, a zwłaszcza Panów do zaciągnięcia się w kadry miłośników Boskiego Pelikana, karmiącego rzesze łaknące stawy ducha i ciała.

Szkoły na Kongresie!

Liczne bardzo zapytania otrzymuje Komitet ze stron różnych Powiatu, jak się do Kongresu Eucharystycznego u nas ustosunkowało szkolnictwo i czy już na sobotę — 30 maja — można będzie dążyć na Kongres z młodzieżą.

Jesteśmy w możności uspokoić opinię, że Komitet Kongresu na ręce prezesa swego p. Leona Zubelewicza, prezesa Sądu Okręgowego otrzymał od Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego pismo (Warszawa dn. 12 maja Nr. 0-2346/31), w którym p. I. Pytlakowski, kurator Okręgu Szkolnego pisze tak: „... zachęcam władze i młodzież szkolną w Białymstoku i na terenie powiatu białostockiego do wzięcia udziału w uroczystościach Eucharystycznego Kongresu Powiatowego, który odbędzie się w dniach 30 i 31 maja b. r. w Białymstoku”.

Jak widać z pisma Kuratorjum, mowa jest o uroczystościach wogóle i w ciągu dni dwu, a więc objęta i sobota.

Dzięki tej decyzji Kuratorjum sprawa jest jasna i niema żadnej podstawy do dyskusji, jak się szkolnictwo ma ustosunkować do Kongresu.

Gotów! Sprawie Służ!

Patronat Powiatowy S. M. P. wzywa nas — Młodych — na Kongres Eucharystyczny do Białegostoku.

Dajmy wyraz radości, że możemy być świadkami tego uroczystego a pierwszego na Białostocczyźnie Kongresu.

My, młodzież Polska, o której szeregi bezustannie biją hasła bezbożne, wywrotowe, rozumiemy doskonale, jak ważne znaczenie i cele ma Kongres Eucharystyczny.

Ma on pogłębić uczucia katolickie tych, którzy stoja niezachwianie przy Wierze Ojców swoich, ma wzmocnić i pokrzepić tych, którzy się chwieją i wątpią!

Jeśli obowiązkiem każdego Polaka—Katolika jest dzisiaj — czuć i działać, to stokroć więcej my — z S.M.P., — mając hasła: Gotów! Sprawie służ! — musimy stać, działać i czuć!

Do krwi ostatniej kropli z żył — bronić musimy Ducha, a zwycięstwo może być tylko po stronie Polski głęboko religijnej i wierzącej.

Kongres Eucharystyczny jeszcze bardziej otworzy nam oczy na te prawdy.

Więc wszyscy na Kongres śpieszmy, bo w domu wolno zostać tylko chorym.

Nasz **Zlot Kongresowy** ma taki program, który już zmianom uległ nie może:

Sobota o g. 8 rano. Poszczególne Stowarzyszenia Mł. Polsk. składają **meldunki** o przybyciu na Zlot Kongresowy. Zbiórka — w **Sekretarjacie przy** — ul. Kościelnej 3, Białystok.

Godzina 9 rano. Wymarsz do Zwierzyńca, — gdzie odbędą się ćwiczenia w marszu.

Godzina 10. Zebranie sekcyjne Młodzieży Pozaszkolnej i uroczyste otwarcie Zlotu Kongresowego w sali teatru „Palace”.

Godzina 13. Defilada.

Godzina 14—15. Przerwa obiadowa.

Godzina 15³⁰. Zbiórka przed uroczystem nabożeństwem otwarcia Kongresu Eucharystycznego

Godzina 17. Pierwsze plenarne posiedzenie Kongresu na terenach Gmachu Województwa.

Godzina 19—20. Wieczera ogólna.

Godzina 20. Spowiedź.

Na niedzielę taki program:

Godzina 5⁴⁰ rano. Zbiórka.

Godzina 6 rano. Adoracja Najświętszego Sakramentu u Fary. Msza święta. Poświęcenie sztandarów (nowych). Wspólna Komunia Święta.

Godzina 7³⁰. Śniadanie.

Godzina 8³⁰. Wymarsz na punkt zborny Procesji Triumfalnej.

Godzina 10. Procesja Triumfalna. Po procesji drugie i ostatnie posiedzenie plenarne Kongresu.

Godzina 6. Zamknięcie Zlotu Kongresowego.

Po przedstawieniu Wam — Druchny i Druchowie — programu Zlotu na Kongres Eucharystyczny pozostaje już jedynie stwierdzenie, że ani jedna z osób stojących pod naszym wspólnym sztandarem nie pozostanie na tę odezwę obojętną.

Gdy J. E. X. Arcybiskup — Metropolita — Dostojny Protektor Związku S.M.P. w Wilnie wzywa na Kongres, gdy przypomina nam ten obowiązek Patronat nasz Powiatowy, pójdziemy — pokłoniliśmy się Panu — przygotujemy serca i dusze nasze na oddanie hołdu Bogu naszemu, Żyjącemu w Najświętszym Sakramencie.

Przed 200 laty...

Dzięki uprzejmości p. prezydenta Izby Rzemieślniczej, Franciszka Grossera otrzymaliśmy odpis dokumentu z pieczęcią i herbami Branickich.

„Jan Klemens Hrabia na Ruszczy, na Tyczynie, Tykocinie y Branicach. Branicki Kasztelan Krakowski, Hetman Wielki Koronny, Bielski, Mościski, Krośniński, Bohusławski, etc., etc. Starosta. Złotego Runa, Białego Orła y Ś-go Andrzeja Orderu Kawaler”...

Czynimy wiadomo tym Przywilejem naszym wszem w Obec y Każdemu z Osobna... osobliwie jednak Sławetnym Woytom, Burmistrzom, Raycom, Ławnikom, Wszelkiego Rzemiosła Cechmistrzom y Maysłom tudzież Pospółstwu Miasta Naszego Białegostoku, teraz y na potom będącym... (Tu wyliczane są różne prawa, obowiązki i przywileje nadawane, a między innymi taki nakaz)... wszyscy zaś Bracia mają mieć odzienie przystoie swojemu stanowi służące, tudzież Flintę, Ładownicę, Szablę y Gardę do czterech popisów w rok, które Dwór naznaczy, a Osobliwie na święty Kazimierz, y podczas Oktawy Bożego Ciała”.

„Datum w Zamku Naszym Białostockim dnia 25 Miesiąca Lutego Roku Pańskiego Tysiącznego Siedmsetnego Sześćdziesiątego”.

Taka to była dawniej praktyka żywej Wiary i takie zwyczaje. Całe ośm dni święciły Cechy rzemieślnicze Bożego Ciała pamiątkę — dowód kultu Eucharystycznego naszych Przodków.

Ofiary pieniężne przyjmuje na rzecz Kongresu

skarbnik Wydziału X. Antoni Zalewski, ul. Kościelna 3.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej

REDAKTOR

Xładz Ignacy Antoni
CYRASKI

Proboszcz kościoła
Zwiastowania N. Marji P.
w Dobrzyniewie.

Polskie Zakłady Graficzne
w Białymstoku
ulica Legionowa 1, telefon 11.

NAKŁADEM

Komitetu Eucharystycznego
w Białymstoku.

Białystok, ulica Kościelna 3.